

eTwinning - Warszawa - dzień drugi

Autor: Administrator
09.08.2007.
Zmieniony 18.08.2007.

W kolejnym dniu imprezy eTwinningowej zwiedzaliśmy Pałac Wilanowski, zobaczyliśmy Złote Tarasy, ja na pół godziny przed odjazdem pociągu musiałem (LJ) jeszcze biec z dworca kolejowego do hotelu po marynarkę, którą tam zostawiłem, uff, całe szczęście, że zdążyłem, i pojechaliśmy pociągiem ekspresowym do Katowic.

W kolejnym dniu imprezy eTwinningowej zwiedzaliśmy Pałac Wilanowski, zobaczyliśmy Złote Tarasy, ja na pół godziny przed odjazdem pociągu musiałem jeszcze biec z dworca kolejowego do hotelu po marynarkę, którą tam zostawiłem, uff, całe szczęście, że zdążyłem, i pojechaliśmy ekspresem do Katowic.

Jesteśmy w Wilanowie, idziemy do Pałacu...

przez park wilanowski.

Agata, ja i Michaś na dziedzińcu Pałacu

Jedno z pałacowych skrzydeł

Słońce praży

Zdjęcie całej eTwinningowej grupy, no może nie całej, gdyż jedna szkoła spóźniła się na miejsce zbiórki i dojechali do

Wilanowa swym prywatnym samochodem już po tym, jak zwiedziliśmy Pałac

Idziemy do Pałacu, temperatura zaczyna sięgać zenitu

Wewnątrz budynku nie wolno było fotografować, więc zamieszczam tylko jedno zdjęcie elementu architektonicznego budowli, zrobione z zewnątrz

A teraz z panem przewodnikiem, który mówi ciekawie, lecz czasami trochę zbyt dużo filozofowałam, udajemy się do parku

A tu ja, nadworny fotograf

Michaś w roli modela dla fotografa Agaty

Kwiaty pałacowe

A tu pani profesor w roli modelki dla fotografa LJ

Przechadzamy się po ciekawych zakątkach parku

Pani profesor Popawska w rozmowie z nauczycielką szkoły katolickiej, zdobywcami drugiej nagrody w kategorii gimnazjów.

Zjawisko interferencji fal we współczesnych podręcznikach fizyki powinno być ilustrowane takimi oto fotografiami

Kaczki pałacowe zwykle pływają parami - zgodnie z ostatnimi trendami mody!

W życiu prywatnym to bardzo miłe osobniki

A tu Michaś - dla ochłody schował się do cienia

Pani Ewa Pietrzak w Wilanowie łączy się z nami, a my dziękujemy jej i całemu zespołowi za wspaniałe przygotowanie imprezy

Do odjazdu pociągu mamy jeszcze trochę czasu, więc idziemy zobaczyć Złote Tarasy

Budowle tuż przy dworcu kolejowym Warszawa Centralna są naprawdę imponujące!

Spędziliśmy w sklepach na Tarasach około godziny

A tu już jedziemy do Katowic, Michaś w drodze powrotnej ogląda fotki

Impreza tegoroczna była o wiele lepiej zorganizowana niż w roku 2006. I mimo, że zajęliśmy tylko (lub "aż") trzecie miejsce, czyli o jedno niżej niż w ubiegłym roku, to wracaliśmy do domu o wiele bardziej zadowoleni. Foto i tekst: LJ {moscomment}